

Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezańskie, Chełmińskie oraz Prowincjalne Ryskie. Z Braniewskiego wydania księdza Franciszka Hiplera 1899 roku oraz pierwodruków 1922 i 1932 roku przełożył biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 439.

Badacze polscy dziejów Kościoła na Wielkim Pomorzu, w diecezjach powstałych pierwotnie na terenie państwa Zakonu Krzyżackiego, diecezji zwanych pruskimi, jak i historycy dziejów Polski i powszechnych nadbałtyckiej Europy, otrzymują fantastyczne źródła w języku ojczystym, dotąd dostępne jedynie w językach oryginałów — łaciny i niemieckiego, coraz rzadziej dobrze znanych przez współczesnych. Przygotowanie tej pięknie wydanej książki konstytucji diecezjalnych kościołów lokalnych, istniejących na dawnych ziemiach pruskich, jest dziełem ks. bpa seniora i jubilata Juliana Wojtkowskiego, człowieka legendy, nie tylko w Olsztynie i na Świętej Warmii. Legenda tej postaci obejmuje ogromną pracowitość i prostotę życia oraz niezwykłą w dzisiejszych czasach znajomość i biegłość w zakresie języka łacińskiego — historycznego i żywego, rzadko obecnego dziś nawet w centralnych strukturach kościelnych.

Tak się składa, że zarówno świeccy członkowie kościołów lokalnych, jak i niejednokrotnie ich prezbiterzy, rzadko dobrze znają czy studiują statuty synodalne, nie tylko historyczne, ale też współcześnie obowiązujące. Tymczasem statut jest to zbiór zasad i pouczeń, dot. praw, obowiązków i przywilejów, głównie księży; zbiór norm regulujących życie codzienne Kościoła, jego struktur, duchownych i świeckich, przede wszystkim może księży w parafii. Obejmuje on olbrzymie bogactwo większych i drobnych problemów i zagadnień oraz zjawisk budzących troskę biskupa, tak w życiu kapłanów i społeczności katolików danej diecezji, jak i nieraz ich relacji z innowiercami itp.

To bogactwo problematyki, jakie na podstawie statusów synodalnych może bliżej rozpoznać historyk i miłośnik przeszłości, jak i współcześnie świadom swojej roli katolik, sygnalizuje „Skorowidz” dotyczący Synodu bpa Warmińskiego Maksymiliana Kallera z 1932, obejmujący ponad 300 haseł rzeczowych — od aborcji zaczynając, a na żebractwie kończąc. Między tymi hasłami są takie jak np.: administracja kościelna i zagadnienia gospodarstwa, alkoholicy i alkoholizm, bezrobocie, biblioteka, bractwo..., brak mieszkań, dary kolędowe, dodatek państwowy dla proboszczów, duchowieństwo, dzieło pomocy dzieciom, egzamin., estrada, gospodynie, gruźlica, księża a nauczyciele, ochrona dziewcząt, ogłoszenia z ambony, opieka (nad pijakami, rodziną, sztuką, włóczęgami, zagrożonymi), opłaty (za ławki, stuły, śpiewaków, za ślub), pielgrzymki, pieśń kościelna, podatki kościelne (lista poboru), polski język, powóz dla chorego, prawo, proboszcz (sprawozdanie

o zachowaniu teologa, wizyta teologa, proboszcz a wikariusz, współpraca stała z wikariuszem.), procesje, rady rodzicielskie, rozwój życia związkowego, seminaria naukowe, siedzenia kościelne (najem, dziedziczne), synod diecezjalny (...), śpiew kościelny i ludowy, tańce, uposażenie parafii, wiejska kapituła, wizytacja biskupa i dziekańska, własny dom, zimowa pomoc, niżka uposażenia, związki i wspomniane już zebraństwo oraz żniwiarzy duszpasterstwo na samym końcu. — Nie mniej istotnym sygnałem zawartości uwzględnionych w księdze dokumentów są tytuły kolejnych części innego z najliczniejszych synodów warmińskich, Stanisława kardynała Hozjusza z 1565 roku, którzy obejmuje:

I Ogłoszenie Synodu, II Statuty synodalne Stanisława Hozjusza, Kardynała i Biskupa Warmińskiego: I. O wierze; II. O statutach; III. O wyborze, IV. O zrzeczeniu; V. O przymiotach święconych; VI. O obcych duchownych; VII. O archidiakonie; VIII. O proboszczach, czyli księżach duszpasterzach; IX. O obowiązku dziekana i kanoników; X. O życiu i uczciwości duchownych; XI. O udzielaniu sakramentów; XII. O chrzcie; XIII. Bierzmowanie; XIV. O odprawianiu mszy i o Najświętszej Eucharystii; XV. O sakramencie pokuty; XVI. O ostatnim namaszczeniu; XVII. O sakramencie małżeństwa; XVIII. O świętym krzyżmie; XIX. O konsekracji, błogosławieństwie i ceremoniach kościelnych; XX. O dniach świątecznych i postach; XXI. O inwentarzach; XXII. O pogrzebach; XXIII. O szkołach; XXIV. O karach.

Obfita pod względem ilości dokumentów, pochodzących z wieków XV–XX, księga zawiera niemal wyłącznie teksty źródłowe. Dostojny tłumacz i autor opracowania był nader skąpy jeśli idzie o objaśnienia — przypisy. Jako cel postawił sobie wyłącznie przetłumaczenie źródła. Stąd brak w omawianej księdze jakiegoś, choćby skromnego, wstępu i komentarzy. Na księgę składa się XIX części — głównych dokumentów, niekiedy wraz z załącznikami i Posłowie. Niejako część pierwszą stanowi „Synod biskupa warmińskiego Henryka III Sorboma odprawiony u schyłku XIV wieku”, a cz. XIX Synod Biskupa Warmińskiego Maksymiliana Kallera odprawiany w 1932 roku”.

Istotę zawartości i wartości dokumentów opublikowanych w tej księdze, tłumacz i autor opracowania wyjaśnia nader lakonicznie właśnie w „Posłowie” o objętości aż 1/2 strony druku! Stąd nie tylko warto, ale i można przytoczyć je tu w całości:

„Niniejszy przekład z języka łacińskiego na polski dawnych synodów diecezjalnych Chełmińskich, Pomezańskich, Sambijskich, Warmińskich oraz prowincjonalnych Ryskich, wydanych krytycznie przez Franciszka Hiplera w 1899 roku został uzupełniony przekładem z języka niemieckiego na polski synodów warmińskich z 1922 i 1932 roku. W ten sposób udostępnione zostało katolickie ustawodawstwo synodalne ziem dawnych Prusów od końca XIV do pierwszej połowy XX wieku.

Synody mają trzy zadania: 1) przypomnieć prawo obowiązujące, 2) stwierdzić stan rzeczywisty, 3) wydać postanowienie naprawcze. Język łaciński wyraża to krótko: In iure — in facto — de lege ferenda. Pierwsze zadanie leży na płaszczyźnie powszechnego prawa kościelnego. Drugie zadanie dostarcza wiadomości o życiu wewnętrznym Kościoła. Trzecie zadanie ukazuje rozwój prawa diecezjalnego i metropolitarne od XIV do XX wieku.

Serdeczne dzięki za druk łaskawie przyjąć raczy Ksiądz Arcybiskup Metropolita Warmiński Dr Wojciech Ziemba, za zachętę do przekładu Ksiądz Rektor Wyższego Seminarium Duchowego Metropolii Warmińskiej, Profesor Dr hab. Władysław Nowak.

Olsztyn, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 11 kwietnia 2010 roku.

*Bp Julian Wojtkowski
senior”*

Można powiedzieć, że to króciutkie „Posłowie”, może wystarczające dla specjalistów, jest charakterystyczne dla skromności i zasadniczości tłumacza. Być może prezentowana przez ks. F. Hiplera jakość opracowania naukowego była ponad 100 lat temu wystarczająca, zwłaszcza że odbiorcami było nieliczne grono specjalistów i to głównie ze środowiska duchownych. Dziś jednak stan naszej świadomości i wiedzy historycznej w tej materii jest skromniejszy, stąd potrzeba obszerniejszych objaśnień i komentarzy. One to mogą się złożyć na kolejną księgę.

Zawartość merytoryczna opublikowanych po raz pierwszy w języku polskim przez ks. bpa Juliana źródeł — dokumentów synodalnych jest znacznie bogatsza niż można by sądzić po zasygnalizowanym wcześniej indeksie rzeczowym... Wartość całego tomu polega między innymi na szczegółowości zawartych w nim źródeł — informacji o istniejących zjawiskach i możliwości śledzenia zmian zachodzących w prawie i życiu duchowieństwa i kościołów diecezjalnych na ziemiach pruskich w okresie obejmującym ponad pół tysiąclecia. Każdy czytelnik, nie tylko badacz, łatwo zauważy trwałość zarówno struktur, praw, jak i tradycji oraz różnych zjawisk w życiu duchownych i społeczności katolików ziem pruskich... Dotyczy to tak strony duchowej, jak i materialnej, a nawet języka — frazeologii. W dokumentach tych znajdujemy też świadectwo pierwotnego funkcjonowania — potrzeby obecności dwóch a nawet trzech języków: teutońskiego, pruskiego i polskiego. Bez wątpienia dla wielu współczesnych najciekawsze mogą się wydawać postanowienia dotyczące obyczajów — osób duchownych i świeckich, zmagani biskupów z nieprawidłowościami, jak i dowody ich troski nie tylko o moralność podopiecznych, ale także o sprawy materialne Kościoła. Im bliżej współczesności tym więcej wrażliwości na sprawy społeczne...

Pozostawiając dalszą analizę czy tylko opis zawartości źródłowej prezentowanej książki, trzeba jednak zwrócić uwagę na stronę edytorsko-redakcyjną. Tu uwag mogłoby być bardzo wiele. I to zarówno w odniesieniu do przestrzegania zasad współczesnego edytorstwa źródeł, jak i opracowania redakcyjnego ze strony wydawnictwa, które w normalnej sytuacji uszlachetnia trud autora — tłumacza. Tymczasem czytelnik ma kłopot nawet ze zrozumieniem, kto za tę stronę wspaniałego dzieła F. Hiplera i J. Wojtkowskiego jest odpowiedzialny. *Copyright* sygnalizuje, że Arcybiskup Metropolita Warmiński, który na stronie redakcyjnej pojawia się dwa razy — na pierwszym miejscu jako Fundator i to imiennie, dr Wojciech Ziemba, tuż po Imprimatur bpa dra Jacka Jezierskiego... Na tejże stronie podano jeszcze autora zdjęć z okładek książki oraz nazwisko redaktora technicznego — Halina Piotrowska. Czyżby to do niej należała także redakcja wydawnicza i korekta? Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi, a wątpiwości związanych

z przypisanymi do tej funkcji zadaniami sporo. Między innymi należałoby wyjaśnić pisanie z dużej i małej litery — daleko odmienne od współczesnych zasad, co zapewne wynika z wierności wobec oryginału źródłowego. Ale to domysł, który pozostaje nadal domysłem, także po uwzględnieniu zawartości przypisu 1 ze strony 5. Jeśli dzieło to ma trafić nie tylko do specjalistów, to przydałoby się objaśnienie niektórych pojęć, bo nie każdy ma pod ręką stosowne słowniki czy encyklopedie.

W sumie jednak otrzymaliśmy księgę bezcenną dla świeckich i duchownych, dla badaczy i miłośników historii, jak i dla etnologów, etnografów, kulturoznawców — że o innych humanistach nie wspomnę. Stąd raz jeszcze gorące podziękowania i wyrazy uznania dla ks. bpa Juliana Wojtkowskiego i nadzieja na dalsze jego dzieła i jego następców. Z terenu diecezji chełmińskiej z epoki nowożytnej, pozostaje do przetłumaczenia między innymi wielkie dzieło borzyszkowskiego plebana, ks. Jana Gotfryda Borcka — „Echo sepulchralis”... Miła jest zapowiedź rychłej realizacji tłumaczenia „Kroniki pelplińskiej”, z czym związana m.in. postać prof. Klemensa Bruskiego, postulującego już lat temu wiele..., a i deklarującemu także tłumaczenie dzieła Borcka, do czego czuje się powołany nie tylko z tytułu swojej profesji i kompetencji, ale i ze względów rodzinnych — swojego zakorzenienia także w stolicy Gochów — Borzyszkowach, gdzie jego dziadek — *szkólny*, był nie tylko nauczycielem ale i organistą...

Józef Borzyszkowski